



GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91
czynne 9-20
sobota 9-14

■ bezbolesne leczenie
■ nowoczesna protetyka
■ protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

Zostawić margines na inne zdanie

Rozmowa z Pawłem Lisieckim, burmistrzem Dzielnicy Praga Północ.

Spotykamy się prawie trzy miesiące po objęciu przez Pana funkcji burmistrza dzielnicy Praga Północ. Czy możemy się pokusić o jakieś pierwsze podsumowania?

Moim największym negatywnym zaskoczeniem był sposób funkcjonowania urzędu. Zainicjowałem działania naprawcze, staram się to z wolna porządkować. Za jakiś czas trzeba będzie się sprawom ponownie dokończyć na str. 8

STOMATOLOGIA DLA DZIECI



Krzyż - symbol chrześcijaństwa

Krzyż zajmuje szczególne miejsce w teologii, kulcie i duchowości chrześcijańskiej, jest najważniejszym symbolem chrześcijan. Ale czy zawsze tak było? U progu Świąt Wielkanocnych, upamiętniających ukrzyżowanie i zmartwychwstanie Chrystusa, o tym, jakie były pierwsze znaki identyfikujące chrześcijan i jak to się stało, że zastąpił je krzyż, oraz jaką rolę odegrał w tym cesarz Konstantyn Wielki, rozmawiamy z ks. dr Pawłem Mazurkiewiczem z kościoła Miłosierdzia Bożego w Legionowie.

- Znak krzyża jest dzisiaj dla nas, chrześcijan, tak oczywisty, że rzadko zastanawiamy się nad jego sensem i symboliką. Czy krzyż od początku był znakiem chrześcijan?

- Krzyż nie był pierwszym znakiem, który identyfikował chrześcijan, a nie był nim dlatego, że się źle chrześcijanom kojarzył. Był odbierany jako narzędzie śmierci i to śmierci okrutnej, którą Rzy-

mianie karali najgorszych przestępców. Dlatego też chrześcijanie przyjmowali inne symbole. Jednym z pierwszych znaków, które sobie wybrali, była kotwica. Kotwica miała znaczenie zakorzenienia w Bogu i w wierze. To był znak, który symbolizował stałość.

Innym znakiem charakterystycznym dla pierwszych chrześcijan był trójząb, którego poszczególne zęby odwoływały się do Trójcy Świętej. Ale znakiem najbardziej roz-

powszechnym wśród pierwszych chrześcijan była ryba.



To był rzeczywiście znak identyfikujący chrześcijan. Możemy się o tym przekonać chociażby czytając „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza. Znak ryby pojawia się tam w paru miejscach. Po raz pierwszy, kiedy został nakreślony przez Ligę, Winicjusz nie bardzo wiedział, o co chodzi, był bowiem poganinem. Nawet Petroniusz, człowiek uczony, nie potrafił Winicjuszowi wytłumaczyć znaczenia tego znaku.

- No właśnie, dlaczego ryba?

- Słowo ryba po grecku brzmi: ichthys. To akrostych, czyli słowo, które można utworzyć z pierwszych liter zdania lub hasła. W tym wypadku, składa się ono z pierwszych liter następujących słów: Iesus Christos Theou Hyios Sotér czyli Jezus Chrystus Boga Syn Zbawiciel.

Są tu też odwołania do Ewangelii. Jak czytamy w opisach, pierwsi uczniowie Jezusa, czyli apostołowie, byli rybakami. Kiedy Jezus wyznaczał im zadania, mówił, że uczyni z nich, rybaków - ludzi. Poza tym, nad jeziorem Genezaret rozmnożył nie tylko chleb, ale również ryby. Zresztą ryba, jako pokarm błogosławiony przez Jezusa, pojawia się wielokrotnie w Ewangeliach, ma więc odniesienie do eucharystii.

- Kotwica, trójząb, ryba - dlaczego w ogóle pierwsi chrześcijanie używali znaków identyfikacyjnych?

dokończenie na str. 4

Konkurs dla dzieci!

Tęczowe Przedszkole serdecznie zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym do udziału w IX Edycji Konkursu Plastycznego pt. „Mam przyjaciela psa”. Technika dowolna w formacie A4.

Prace wraz z opisem: imię i nazwisko dziecko, wiek, adres, numer telefonu - prosimy przestać do 20 kwietnia na adres przedszkola: **ul. Motyka 17, 03-566 Warszawa.**

Wyniki konkursu zostaną zamieszczone na stronie **www.TeczowePrzedszkole.pl.**

O nagrodzonych pracach poinformujemy telefonicznie. Serdecznie zapraszamy.



Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

*Alleluja wesolego, pysznego święconego,
Dyngusa mokrego i spokoju wszelkiego!!!*

*Zdrowych, spokojnych, radosnych
i pogodnych Świąt Wielkanocnych,
rodzinnych spotkań w świątecznym klimacie
oraz Wesolego Alleluja*

życzą

*w imieniu Zarządu i Rady Dzielnicy
oraz pracowników Urzędu*

Przewodniczący Rady
Dzielnicy Praga Północ
m.st. Warszawy
Ryszard Kędzierski

Burmistrz
Dzielnicy Praga Północ
m.st. Warszawy
Paweł Lisiecki

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 90-100 zł
- zniżki na protezy
- korony porcelanowe 450 zł
- protezy acetalowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19

Kompetencje komisji

Przegłosowane zmiany w budżecie na 2015 dotyczyły zwiększenia o 188,4 tys. zł środków na budowę ulicy Szlacheckiej na odcinku od Pawła Włodkowica do Daniszewskiej i wprowadzenia do budżetu nowego zadania, którym będzie budowa 12-oddziałowego przedszkola przy Myśliborskiej i przeznaczenie na jego realizację środków w wysokości 14,4 mln zł, z czego w 2015 zostanie wydane 300 tys. zł, w 2016 - 2 mln zł, zaś w 2017 - 12,1 mln zł. Kwoty przyznane na realizację tego zadania pochodzą z dodatkowej puli Biura Edukacji.

Radni przyjęli sprawozdanie z wykonania budżetu m.st. Warszawy za 2014 w części dotyczącej dzielnicy Białołęka.

Odpowiednią uchwałą określono zadania komisji stałych rady dzielnicy. W myśl uchwały komisja inwestycji, infrastruktury i planowania przestrzennego opiniuje i inicjuje kwestie dotyczące: remontów, lokalizacji węzłów komunikacyjnych, ulic i dróg, lasów, kwestie organizacji ruchu drogowego, utrzymania gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, a także obiektów administracyjnych; utrzymanie parków, skwerów i zieleńców; kwestie planowania i ładu przestrzennego, gospodarki wodnej, architektury i urbanistyki, inwestycji dzielnicowych, ochrony środowiska i przyrody.

Komisja opiniuje i wnioskuję również m.in. kwestie projektów nowych i istniejących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, zagadnienia dotyczące komunikacji publicznej, działań na rzecz ekologii poprzez inicjowanie remontów i inwestycji poprawiających stan środowiska. Opiniuje projekt białołęckiego załącznika do budżetu m.st. Warszawy i analizuje jego wykonanie w zakresie swoich właściwości. Ocenia działania zarządu dzielnicy i jednostek organizacyjnych pod względem zgodności z uchwałami rady.

Komisja mieszkaniowa opiniuje wnioski dotyczące zakwalifikowania na listę osób oczekujących na lokal socjalny, na lokal mieszkalny, na zamianę lokalu. Opiniuje zasady przydziału powyższych typów lokali, opiniuje wnioski o przyspieszenie przydziału lokalu, rozpatruje jednostkowe problemy mieszkańców związa-

ne z lokalami komunalnymi, współpracuje z zarządem dzielnicy podczas przydziałów lokali komunalnych, opiniuje projekty uchwał rady dzielnicy i Rady Warszawy, a także załącznik do budżetu w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Do zadań komisji ochrony środowiska należy m.in. opiniowanie i inicjowanie działań w kwestiach: gospodarki odpadami komunalnymi, zarządzania lasami, parkami, skwerami i zieleńcami, planowania i zachowanie ładu przestrzennego, gospodarki wodnej, architektury i urbanistyki, inwestycji dzielnicowych, ochrony środowiska, ekologii i przyrody, utrzymania czystości. W zakresie swoich kompetencji komisja opiniuje również m.in.: miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, projekty załączników do budżetu i uchwały rady dzielnicy. Komisja podejmuje także inicjatywy społeczne i edukacyjne, mające na celu promocję ochrony środowiska, ochronę dziedzictwa przyrodniczego, rozwój ekologii, promocję potencjału przyrodniczego dzielnicy oraz rozpatruje wnioski i postulaty mieszkańców dotyczące środowiska naturalnego.

Komisja oświaty, kultury i sportu analizuje i opiniuje kwestie dotyczące oświaty wszystkich szczebli, poczynając od przedszkoli, kończąc na liceach. Opiniowaniem i analizą obejmuje zagadnienia szeroko pojętej kultury, kultury fizycznej, turystyki i rekreacji, polityki informacyjnej dzielnicy w tych kwestiach oraz inicjowania działań propagujących powyższe.

Komisja planu i budżetu – najogólniej rzecz ujmując – dostarcza radzie informacji i opinii niezbędnych do podjęcia

uchwał dotyczących realizacji budżetu dzielnicy i gospodarowania mieniem, analizuje również potrzeby finansowe dzielnicy. Bardziej szczegółowo komisja opiniuje projekty uchwał budżetowych i finansowych, opiniuje projekty budżetu, współpracuje z jednostkami niższego rzędu w sprawie uchwał i wydatków budżetowych. Występuje również z inicjatywami uchwałodawczymi.

Komisja polityki społecznej i ochrony zdrowia m.in. opiniuje projekt budżetu w części dotyczącej dochodów i wydatków przeznaczonych na pomoc społeczną, ochronę zdrowia, profilaktykę uzależnień, mieszkalnictwo komunalne i inne zadania polityki społecznej. Opiniuje sprawozdania Ośrodka Pomocy Społecznej, współpracuje z organizacjami pozarządowymi, opiniuje i inicjuje inne kwestie związane z polityką społeczną i ochroną zdrowia. Komisja podejmuje również inicjatywy społeczne i edukacyjne, inicjuje inwestycje służące rozwijaniu polityki społecznej i ochrony zdrowia w dzielnicy.

Komisja statutowa i porządku publicznego opiniuje zmiany w statucie miasta, dzielnicy, opiniuje uchwały dotyczące funkcjonowania rady dzielnicy. Komisja podejmuje również inicjatywy dotyczące porządku publicznego i bezpieczeństwa mieszkańców – bezpieczeństwo w ruchu drogowym, ochrona przeciwpożarowa, przeciwpowodziowa, działania w przypadku klęsk żywiołowych i katastrof masowych.

Radni przegłosowali zmiany w składzie komisji mieszkaniowej oraz statutowej i porządku publicznego. Do pierwszej powołano: Ewę Gajewską, Marcina Korowaja, Dariusza Ostrowskiego, Wojciecha Tumasza, Marcina Adamkiewicza, Zofię Suską i Wiktora Klimiuka. W drugiej znaleźli się: Ewa Gajewska, Zbigniew Madziar, Anna Majchrzak, Magdalena Roguska, Piotr Gozdek, Filip Pelc i Piotr Cieszkowski.

(egu)

Rodzinie Naszej Koleżanki
ANNY ZAŁĘSKIEJ
wyraży głębokiego współczucia
w związku z Jej tragiczną śmiercią.

Przekazują pogrążeni w smutku
Koleżanki i Koledzy z Północnopraskiej struktury
Sojuszu Lewicy Demokratycznej

Z głębokim żalem żegnamy

Pana
KRZYSZTOFA ZIÓŁKOWSKIEGO

Radnego Dzielnicy Praga Północ,
pracownika samorządowego Dzielnicy Targówek
i dobrego kolegę

Przewodniczący Rady Ryszard Kędziński
i Radni Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy

Spotkanie z mieszkańcami

„Po półrocznej przerwie wracamy do pomysłu, by w słuchać się w potrzeby mieszkańców i razem rozwiązywać problemy” – tymi słowami burmistrz Sławomir Antonik rozpoczął 26 marca spotkanie informacyjne z mieszkańcami Targówka w Szkole Podstawowej nr 28 przy ul. Gościeradowskiej 18/20. Poinformował o ważnych inwestycjach, m.in. na kanałach: Bródnowskim, Zaciszańskim i Drewnowskim, modernizacji Liceum im. Lisa Kuli (z niewykorzystanego budżetu); nowym budynku komunalnym przy ul. Odrowąża (z uzyskanych teraz 40 mln zł), planowanych zmianach w Parku Wiecha oraz o inwestycjach ogólnomiejskich (m.in. Mostu Łazienkowskiego, modernizacji nawierzchni ul. Św. Wincentego) i nowej - tymczasowej i docelowej – lokalizacji bazaru z ul. Trockiej. Nawiązał też do sprawy Mostu Krasińskiego, którego pomysłodawcą w roku 1935 był prezydent Stefan Starzyński.

Pytania i opinie zgłaszało z sali kilka osób, m.in. kupcy z bazaru z Trockiej i pani Wanda, która przedstawiła się jako „handlarka sprzed lat”. Najwięcej kontrowersji i obaw dotyczyło dalszej działalności bazaru oraz umocnienia i poszerzenia ulicy Św. Wincentego, a także wprowadzenia zmian w komunikacji publicznej bez konsultacji z mieszkańcami. Zgłoszono sprawę zniszczeń w budynku komunalnym przy ul. Ossowskiego, konieczności udrożnienia ronda Żaba, zamiaru likwidacji pawilonu

Kanwa oraz propozycje m.in. monitoringu w Parku Wiecha, renowacji boiska przy SP 298, przeniesienia stacji Veturilo.

Burmistrz zwrócił uwagę, że w wielu przypadkach utrudnieniem działań są toczące się długo postępowania administracyjne, dotyczące własności terenów oraz procesy wywłaszczeniowe i odszkodowania. Przekazał kilka dobrych wieści. 12 marca Rada Warszawy przeznaczyła 3 mln zł na przejściową lokalizację bazaru na ul. Fantazyjną. Monitoring Parku

Wiecha zostanie założony w ramach budżetu partycypacyjnego w bieżącym roku. Gdy znajdą się środki finansowe, stacje Veturilo powstaną na ul. Pożarowej, przy gimnazjach w obrębie ul. Trockiej i przy stacji Zacisze Wilno.

Na spotkanie w SP 28 burmistrz Sławomir Antonik przybył ze swoimi zastępcami: Agnieszką Szmulewicz, Marią Kwiatkowską i Pawłem Michalcem – z niewielkim opóźnieniem, prosto z posiedzenia komisji inwestycji. Oczekiwało na nich ponad 20 osób. Jeden z uczestników spotkania stwierdził, że „ilość osób jest nieadekwatna do ilości mieszkańców Targówka”. Być może, wielu chętnych po prostu o tym nie wiedziało. Chcąc zapewnić czytelnikom NGP możliwość udziału w kolejnych spotkaniach, poprosiliśmy burmistrza o przekazanie naszej redakcji terminarza spotkań władz Targówka z mieszkańcami.

Pytania w ważnych dla mieszkańców sprawach można zgłaszać pocztą elektroniczną na adres: Urząd@Urząd.Targówek.waw.pl; szczegółowe informacje o sprawach poruszanych 26 marca – uzyskać na stronie www.targówek.waw.pl.

W spotkaniu wzięli udział także przedstawiciele Straży Miejskiej z Targówka, z którymi można było porozmawiać o wielu sprawach i uzyskać informacje m.in. na temat postępowania w sytuacjach zagrożeń. Warto zapamiętać numer 986 – to telefon interwencyjny Straży Miejskiej m.st. Warszawy, czynny całą dobę.

K.

**Najserdeczniejsze życzenia zdrowych,
radosnych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy,
smacznego jajka, mokrego dyngusa,
a także odpoczynku w rodzinnym gronie
składa**

**w imieniu Koła Platformy Obywatelskiej
na Pradze Północ
i własnym**

**Alicja Dąbrowska
Poseł na Sejm RP**



MEBLE Z DREWNA
oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5%
obowiązuje
rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98

www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

Dwa testamenty – sukcesy i porażki

Mieszkańcy skradzionych kamienic przy Tykocińskiej 30 i 40 spotkali się 16 marca z wiceprezydentem Warszawy Jackiem Wojciechowiczem. Niestety, spotkanie nie przyniosło żadnego efektu poza zapowiedzią, że sprawą zajmie się inny wiceprezydent stolicy – Jarosław Józwiak.

Działając jako Stowarzyszenie Obrony Mieszkańców Tykocińskiej lokatorzy kamienic od razu umówili się na spotkanie z Jarosławem Józwiakiem. Termin został wyznaczony na 15 kwietnia. Po kilku dniach okazało się, że spotkanie nie odbędzie się w zaplanowanym terminie ze względu na dłuższy urlop wiceprezydenta. Nowy termin nie został określony.

Jako sukces mieszkańcy Tykocińskiej poczytują reakcję rzecznika Ministerstwa Sprawiedliwości na ich pismo. Zostali bowiem poproszeni o dokładne streszczenie historii kradzieży kamienic. Sukcesem jest również reakcja Rzecznika Praw Obywatelskich na pismo pokrzywdzonych w tej sprawie mieszkańców. Biuro rzecznika

chce wiedzieć, co w sprawie skradzionych kamienic przy Tykocińskiej uczyniła prokuratura.

Kolejny sukces to dobrze rokująca reakcja Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, która nadała numer sprawie pokrzywdzonych lokatorów skradzionych budynków, co w praktyce oznacza, że sprawa będzie badana.

Odpowiedź Centralnego Biura Antykorupcyjnego na pismo mieszkańców koncentruje się na fakcie, iż sprawa nie wyczerpuje znamion gospodarczego zagrożenia dla kraju. Z taką interpretacją nie godzą się mieszkańcy: Według naszej wiedzy sprawa ta stanowi ogromne zagrożenie dla gospodarki państwa. W ręce złodziei i oszustów trafił ogromny majątek w postaci dwóch kamienic, których war-

tość wzrośnie jeszcze w najbliższej przyszłości, kiedy na Targówek dojechać można będzie metrem. Nasza sprawa nie jest sprawą jednostkową. Nikt nie oszacował, ile wartościowych nieruchomości trafiło w ręce oszustów, nie zaś prawowitych spadkobierców. Za każdą z tego typu spraw kryją się dramaty i krzywda wielu rodzin. Brak ustawy restrykcyjnej spowodował odpływ ogromnego majątku z Warszawy i z innych miast. Ta sprawa odbije nam się jeszcze gigantyczną czkawką.

Czy nasze mocno zadłużone państwo stać na pozbywanie się ogromnego majątku bez parasola ochronnego w postaci dobrego prawa? Czy uczciwa jest ukradkowa i niekontrolowana restrykcyjacja? Czy zatem mieszkańcy Tykocińskiej nie mają racji twierdząc, że ich sprawa i wiele jej podobnych stanowią zagrożenie dla naszego kraju? Warto postawić sobie te pytania i wynikające z nich kolejne, bodaj najważniejsze – dlaczego do dziś nie mamy ustawy restrykcyjnej?

(egu)

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Pracownia
Tanca,
Ruchu
i Relaksu

Aglaja

TANIEC FITNESS JOGA

Dzieci od lat 4 oraz młodzież
Zapisy: tel. 660 844 734
www.aglaja.pl

ul. Jagiellońska 62 (róg Szanajcy)

Kto przygarnie Biskopta

BISKOPT jest psem dojrziałym, średniej wielkości, o jasno beżowym ubarwieniu. Przebywa w hotelu dla zwierząt, gdzie czeka na dobrego dom na zawsze. Lubi ciszę i spokój. Jest przyjacielski i grzeczny.



Kontakt w sprawie adopcji: 508 154 332.

Noże i części do kosiarek i traktorów.
www.e-maestro.eu
Atrakcyjne cenowo wszelakie opony.
tel. 665-007-515

Unikatowe produkty Dr Nony

22 marca 2015 r. w Novotelu w Warszawie uczestniczyłam w konferencji na temat zdrowia i pielęgnacji urody z zastosowaniem produktów firmy Dr Nona, na której obecni byli: założycielka KLINIKI LENOM w Tel Awiwie - Dr Nona wraz z mężem Moshe Shneersonem. Z wielkim zainteresowaniem, wraz z 440 uczestnikami, wysłuchałam wykładu na temat szerokiego zastosowania produktów firmy oraz obejrzałam pokaz pielęgnacji twarzy. Firma działa już od 20 lat i znana jest na całym świecie.

Na czym polega fenomen produktów Dr Nony?

W klinice Lenom opracowana została unikalna metoda otrzymywania archebakterii in vitro, której mechanizm działania na organizm ludzki jest podobny do działania komórek macierzystych. Archebakteria to najstarsza komórka na Ziemi. Żyje ona w wodach Morza Martwego, które wbrew nazwie, nie jest całkowicie martwe. Początkowo uczeni mieli ogromne trudności w pozyskaniu archebakterii, ponieważ usypia ona na 7 lat. Archebakteria jest ogromnym, niewyczerpanym źródłem biologicznie aktywnych substancji, energii i informacji na poziomie komórkowym. Komórki macierzyste, z kolei, są poprzednikami różnego rodzaju typu komórek, które tworzą wszystkie tkanki oraz narządy ludzkiego ciała. Biorąc pod uwagę zdolności i możliwości komórek macierzystych, można je nazwać „brygadą remontową”, która wysyłana jest na zagrożony odcinek i zastępuje chore i uszkodzone komórki danego narządu. Wraz z upływem lat ilość komórek macierzystych maleje, a zdolność organizmu do autoregeneracji obniża się. Archebakteria nie tylko sprzyja zachowaniu i zwiększeniu ilości komórek macierzystych w organizmie, ale jest zdolna do zastąpienia ich, jeśli jest to konieczne.

Dzięki połączeniu właściwości archebakterii i soli Morza Martwego udało się stworzyć bioorganomineralny kompleks – HALO KOMPLEKS, który zawarty jest we wszystkich preparatach w celu podniesienia odporności, ochrony zdrowia i odmłodzenia organizmu.

Preparaty te mobilizują do walki wewnętrzne rezerwy organizmu poprzez włączenie „awaryjnego” trybu ochronnego, który posiada każdy człowiek.

GENEZA POWSTANIA KLINIKI LENOM

Doktor Nona w wieku dziecięcym zachorowała na raka węzłów chłonnych. Była wyjątkowo ładnym dzieckiem. Lekarze, po bezradnym rozłożeniu rąk, zaproponowali operację twarzy, co spowodowałoby oszpeccenie dziecka, jednak nie dawali nadziei na wyleczenie. Matka nie chciała się z tym pogodzić. Pomyślała, że jeżeli córka ma umrzeć, to niech umrze jako ładne dziecko. Znajomi namówili ją, aby pojechała do Leningradu, do

szpitala, o którym krążyły pochlebne opinie. W szpitalu tym pracowali chińscy lekarze, którzy w nocy, potajemnie, podawali dziecku roztwór fizjologiczny soli. Dziewczynka została uratowana, dziś jest zdrową i piękną kobietą. Dobre wyniki leczenia przyczyniły się do zainteresowania się Morzem Martwym, co zaowocowało powstaniem wielu prac naukowych i patentów.

Gdy dorosła, jedynym jej marzeniem było ratowanie życia ludzkiego i pomoc w odzyskiwaniu zdrowia. Jak postanowiła, tak zrobiła. Ukończyła studia medyczne i bez reszty poświęciła się, wraz z mężem, pracy naukowej nad tworzeniem preparatów ratujących życie i przywracających zdrowie, spłacając w ten sposób dług wdzięczności za uratowanie jej życia.

Więcej informacji o preparatach i możliwości uzyskania konsultacji zdrowotnych pod numerem telefonu 507 257 824.

Bogumiła Szydłowska

PROMEDICA24 WARSZAWA - Brzeska 2
tel. 501 356 229, 506 289 039
Promedica24.pl

PRACUJ JAKO OPIEKUN/KA W NIEMCZECH/ANGLII!

Pewna praca cały rok!

Zapraszamy do naszego biura w Warszawie. Ostatnie wolne miejsca na kurs języka niemieckiego!

ZOBACZ. NIEWIDOME DZIECI.

Przekaz 1% swojego podatku na kompleksową rehabilitację, specjalistyczną terapię, diagnozę i leczenie niewidomych dzieci ze Stowarzyszenia Tęcza.

KRS 0000095698

STOWARZYSZENIE TĘCZA
www.tecza.org

Krzyż - symbol chrześcijaństwa

dokończenie ze str. 1

- Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że w pierwszych latach po śmierci Jezusa, chrześcijanie byli nieliczni. Znaki, którymi się posługiwali, miały być znakami rozpoznawczymi, zrozumiałymi jedynie dla współwyznawców, tak, aby nikt niepowołany nie mógł przyjść na ich zgromadzenie.

Chrześcijanie postrzegani byli jako szkodliwa sekta żydowska i właściwie zawsze prześladowani. Prześladowania przybierały formę mniejszą lub większą, w zależności od okresu. W czasie bardziej nasilonych prześladowań za przynależność do chrześcijan groziła arena i pożarcie przez dzikie zwierzęta. Gdyby ktoś z zewnątrz, mający wrogie zamiary, dowiedział się o gromadzących się chrześcijanach, skończyłoby się to więzieniem albo utratą życia. Ryba, sekretny znak, pozwalała im rozpoznać się między sobą.

Wracając jeszcze do Sienkiewicza, Winicjusz ze znakiem ryby spotkał się następny raz przed więzieniem, gdzie przebywała Ligia. Znak ten nakreślił pretorianin, który potajemnie wyznawał wiarę w Chrystusa:

„Pochylił się i w mgnieniu oka nakreślił swym galijskim mieczem kształt ryby” – w ten sposób obiecał pomoc, zwracając równocześnie uwagę na grożące niebezpieczeństwo.

- W ikonografii wczesnochrześcijańskiej spotykamy też wizerunek Dobrego Pasterza – czy on również był symbolem chrześcijan?

- Tak, był symbolem chrześcijan, ale może nie tak powszechnym w zastosowaniu, jak ryba. O ile bowiem rybę, kotwicę, czy trójząb narysować schematycznie jest łatwo, o tyle dobrego pasterza – już nie. To wizerunek postawnego mężczyzny z owieczką na szyi. Symbol ten dobrze oddawał istotę chrześcijaństwa, wskazując na

osobę tego, który przyszedł odszukać, czyli zbawić, zbłąkaną owieczkę. Mamy tu odwołanie do przypowieści o zaginionej owcy. Pasterz pozostawia 99 owiec i idzie szukać tej jednej, która gdzieś się zatraciła. W ten sposób Pan Jezus naucza, że większa jest radość w Niebie z jednego nawróconego grzesznika, niż z 99 sprawiedliwych. Tak jak pasterz o owce, tak On wykazuje z troską o swoich wiernych. Kiedy chrześcijaństwo stało się religią oficjalną, symbol Dobrego Pasterza pojawił się w wielu bazylikach, stał się częstym motywem w ikonografii chrześcijańskiej, ale wcześniej, na schematyczny znak rozpoznawczy, nie bardzo się nadawał.

- Za to krzyż, dwie przecinające się pod kątem prostym linie, nadawał się jak najbardziej, ale nie od razu stał się symbolem chrześcijan, dlaczego?

- O ile ryba, która jest znakiem eucharystycznym, pokazywała sedno chrześcijaństwa, o ile takim znakiem dogmatycznym była też figura Dobrego Pasterza, o tyle krzyż na samym początku nie miał żadnych odniesień do dogmatów chrześcijańskich, do żadnych prawd wiary, nie miał, nazwijmy to, „zaplecza” dogmatycznego. Ciężko nad nim fatum hańby i narzędzia okrutnej kary, najcięższej, jaką znali Rzymianie, kary śmierci.

- Jak to się wobec tego stało, że chrześcijanie jednak zdecydowali się na krzyż?

- To raczej krzyż zdecydował się na nich. Myślę, że kwestię tę trzeba właśnie w taki sposób postawić, bo chrześcijanie, krzyż, jako znak swojej wiary, niejako otrzymali. Przez pierwsze trzy wieki nie legitymowali się krzyżem. Sytuacja zmieniła się na początku IV wieku, a dokładnie w 312 roku, kiedy to cesarz Konstantyn Wielki, przed bitwą z uzurpatorem

Maksencjuszem przy moście Mulwijskim w Rzymie, ujrzał na niebie tajemniczy symbol, złożony z greckich liter X=Chi i P=Rho (skrót od imienia Chrystusa), otoczony wieńcem laurowym:



Ten znak nazywał się „Chrystogram”. To był taki specyficzny krzyż: litera X, w której środek wpisana została litera P. Nie był to jeszcze krzyż, który znamy dzisiaj, ale już zapowiadał przyjęcie symbolu krzyża przez chrześcijan, bowiem podpisany był słowami: „In hoc signo vinces” – „W tym znaku zwyciężysz”.

Znak, który, nie bardzo wiadomo, na jawie, czy we śnie, Konstantyn zobaczył, kazał umieścić na sztandarze, niesionym przed wojskiem. Z jego pomocą pokonał Maksencjusza, który ostatecznie utonął w Tybrze podczas ucieczki z pola walki.

Historyk Kościoła, Euzebiusz z Cezarei tak opisuje okoliczności wizji:

„W nim [Konstantynie] uczucie pobożności Boga było jak gdyby wrodzone, więc [...] doskonale zdając sobie sprawę z tego, że to Bóg mu dopomógł, wydał natychmiast rozkaz, aby wystawiono posąg ze zwycięskim znakiem Zbawiciela”.

Odtąd krzyż przestał być znakiem hańby, a stał się królewskim znakiem zwycięstwa. Trzeźwo oceniając sytuację, Konstantyn w 313 roku wydał edykt mediolański, który dawał religii chrześcijańskiej swobodę działania i zrównywał ją w prawach z dawną wiarą. Krzyż staje się znakiem cesarstwa. Pojawia

się w pałacu cesarza, na jego koronie, zdobi cesarskie pieczęcie, ma status znaku państwowego.

- A kiedy krzyż pojawił się w formie, jaką znamy dzisiaj i zaczął być powszechnie używanym znakiem?

- To, że został przyjęty przez cesarza i jego dwór, nie znaczy, że wszedł od razu do ogólnochrześcijańskiego obiegu. Od Konstantyna zaczyna się inne postrzeganie krzyża: przestał być, co prawda, jedynie znakiem męki, ale długo musiał torować sobie drogę do powszechnego uznania go za symbol.

Krzyż, który znamy dzisiaj, zaczyna się pojawiać w V wieku, ale - ciekawa rzecz - początkowo jest on pusty, bez figury Jezusa. Figura Jezusa na krzyżu – to dopiero VI wiek. W tym czasie jest to figura Chrystusa zwycięskiego - króla, przybrana w szaty liturgiczne. Od XII mniej więcej wieku zaznacza się w Kościele tzw. nurt dolorystyczny, w którym bardziej niż na zwycięstwo Boga, zwraca się uwagę na cierpienie człowieka. Zaczynają się tworzyć drogi krzyżowe, kalwarie, powstają nabożeństwa pasyjne. W ikonografii postać Jezusa na krzyżu jest różnie przedstawiana: albo ma wyprostowane ramiona, i to jest znak triumfu, albo ma ramiona zwieszone, oczy otwarte, lub spuszczone, itd. Sam krzyż, z czasem też przybiera różne kształty.

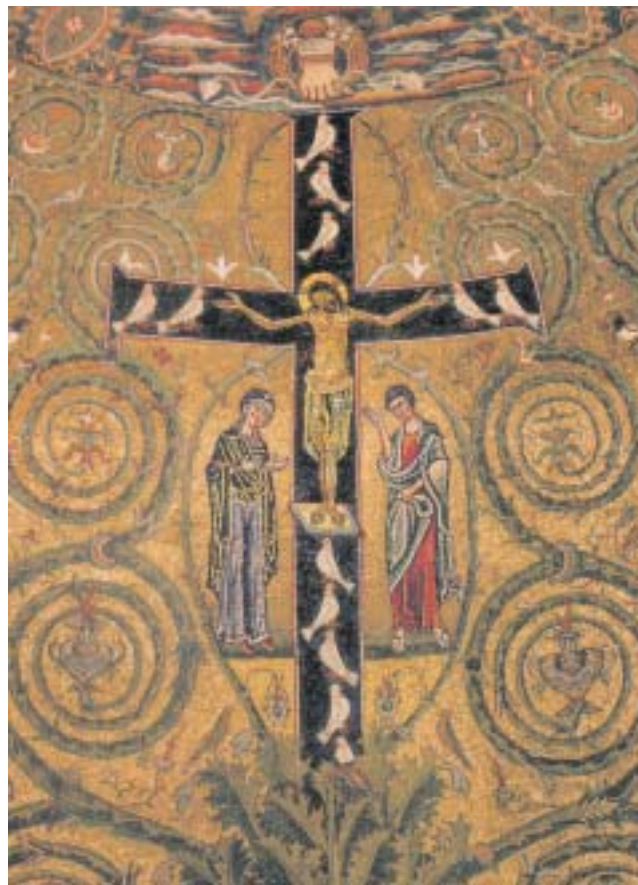
- Dlaczego spotykamy krzyże o przeróżnych formach?

- Bo każda z nich wyraża co innego. W zależności, jaki przybiera kształt, wyraża określoną treść. Porównajmy np. krzyż grecki i łaciński.



Krzyż grecki ma równe ramiona. Symbolizują one wzajemne przenikanie się działania człowieka – belka pozioma i działania Boga – belka pionowa. Wymiar boży i ludzki w tym krzyżu uwzględnione są po równo. W krzyżu łacińskim natomiast, krótsza belka pozioma, uniesiona ku górze, oznacza podniesienie natury ludzkiej do udziału w życiu boskim.

Ciekawy jest też krzyż jerozolimski, krzyż maltański, swastyka i krzyż prawosławny:



Krzyż jerozolimski, symbol Ziemi Świętej, to właściwie pięć krzyży. Symbolizują one pięć ran Jezusa. Inna interpretacja mówi o czterech stronach świata (małe krzyże) odkupionych przez śmierć Chrystusa (duży krzyż). Krzyż maltański ma osiem wierzchołków, odwołujących się do ośmiu błogosławieństw. Swastyka, kojarząca nam się nieodparcie z nazizmem, to przedwedyjski symbol szczęścia i pomyślności, występujący w wielu rejonach świata, szczególnie rozpowszechniony w wedyzmie, hinduizmie, ale również w słowiańskiej wierze.

Wreszcie krzyż prawosławny: ma dwa dodatkowe elementy, które go różnią od krzyża łacińskiego. Nad poziomą belką widnieje mniejsza poprzeczka. Jest to tabliczka, na której napisane było imię Jezusa: INRI (Iesus Nasareus Rex Iudaeorum). U dołu krzyża prawosławnego umieszczona została ukośna belka, wzniesiona z prawej strony ku górze, w kierunku dobrego łotra i wskazująca mu niebo, a złemu łotrowi – piekło.

W ciągu wieków następowały dalsze zmiany w krzyżach już istniejących. Szczególnie wiele odmian krzyża powstało w związku z rozwojem heraldyki, w której powstała potrzeba różnicowania form krzyża w celu nadania mu form specyficznych dla danej rodziny, np. krzyż Jagielloński. Nie chodziło tu o żaden przekaz dogmatyczny, tylko o to, aby znak się wyróżniał.

- Krzyż to jednak nie tylko znak graficzny i motyw w sztuce, ale również element obyczajowości, towarzyszący codziennym czynnościom chrześcijanina. Jak krzyż obecny jest w naszym życiu?

- Od kiedy krzyż przestał być znakiem hańby, towarzyszy nam cały czas. Z nim budzimy się i chodzimy spać.

Czynimy znak krzyża wielokrotnie w czasie nabożeństw, przed jedzeniem, w czasie modlitwy, żegnając kogoś na długą drogę i przy wielu innych okazjach. W średniowieczu weszła w życie praktyka, zachowana do dziś, umieszczania krzyży w różnych miejscach ziemi, żeby sakralizować przestrzeń, np. krzyże pojawiały się na targach, na rozdrożach, w ich cieniu spełniało się ludzkie działanie. Pod nimi lub w ich bliskości ogłaszano dekryty, wymierzano sprawiedliwość, składano przysięgi.

Na planie krzyża budowano kościoły. Krzyżem zwieńczano wieże kościelne i ratusze, stawiano je w miejscach dawnych kultów pogańskich, na szczytach gór i przełęczach. Od późnego antyku i wczesnego średniowiecza krzyż traktowany był jako narzędzie szczególnej opieki Boga. Często więc spełniał rolę amuletu. Ryto go na płytach nagrobnych, wkładano do grobu, noszono na szyi, przyczepiano do odzieży i żołnierskich hełmów, rzeźbiono - co ciekawe - na grzebieniach. Władcy umieszczali krzyże na diademach, jabłku królewskim, tronie i berle. Czerwony krzyż stał się na całym świecie symbolem humanitaryzmu i nazwą organizacji międzynarodowej, działającej na rzecz poszkodowanych w czasie wojen, klęsk żywiołowych i kataklizmów.

Rozważania o symbolice krzyża chciałbym zakończyć życzeniami.

Jest taka pieśń kościelna, w której pojawiają się słowa: „Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie”

Życzę czytelnikom Nowej Gazety Praskiej, żeby „odgadli” Krzyż oraz dostrzegli w nim znak zwycięstwa, nowego życia i Bożej miłości.

Dziękujemy za rozmowę
Rozmawiała
Joanna Kiwilsza



*Abp Henryk Hoser SAC
Biskup Warszawsko-Praski*

Zmartwychwstanie Pańskie AD 2015

„Tak jest napisane:

*Mesjasz będzie cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstanie;
w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów
wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem.
Wy jesteście świadkami tego.”*

(Łk 24, 46-47)

Słowa te już spełniły się w Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa. Dopełniają się od dwóch tysięcy lat w życiu Kościoła, w życiu każdego z nas – jesteśmy uczestnikami radości Zmartwychwstania i tymi, ku którym kierowana jest łaska jako owoc dokonanego dzieła odkupienia, zbawienia człowieka.

Radość poranka Zmartwychwstania niech przenosi się na każdy dzień i każde działanie, jakie podejmujemy. Niech wypełnia każdą relację międzyludzką, w jakiej uczestniczymy. Niech będzie źródłem codziennie odnawianej nadziei i wiary, że człowiek obdarowany tak wielkim zwycięstwem, w mocy wiary wszystko może przemienić w duchu miłości i Chrystusowej Ewangelii.

Wszystkim Czytelnikom „Nowej Gazety Praskiej” na ten szczególny czas Świąt Wielkiej Nocy z serca błogosławie

+ Janusz + Janina 2015

Szpital po nowemu

Rozmowa z Andrzejem Golimontem, prezesem spółki Szpital Praski

Parę miesięcy temu pisaliśmy o gigantycznym przedsięwzięciu – remoncie głównego budynku, tzw. A. Jaki jest tego etap na dziś?

Przypomnę, że inwestycja została podzielona na dwa etapy w pionie, bo niemożliwe było wyłączenie całego budynku. Najkorzystniejszą ofertę złożył Budimex i ta firma właśnie jest wykonawcą.

W czerwcu br. pacjenci powinni już korzystać z części A Wschód, czyli od strony kościoła Św. Floriana. W tej chwili trwają końcowe prace: windy, czujki przeciwpożarowe, przetargi na wyposażenie.

Jakie oddziały znajdują się w tej części?

Na parterze izba przyjęć ginekologiczno-położniczą (tam, gdzie była przedtem apteka komercyjna), pracownia endoskopii z salą wybudzenia i dwoma gabinetami. Naprzeciwko laboratorium toksykologiczne i pracownia serologiczna. Na końcu korytarza apteka szpitala.

Co bardzo ważne, to już bardzo nowoczesna apteka, działająca w zgodzie z nowym prawem farmaceutycznym. Podkreślimy, to apteka obsługująca szpital, niedostępna dla pacjentów.

Na I piętrze znajdzie się oddział położniczy z dwiema jednolitymi salami porodowymi, wyposażonymi w to wszystko, czego można oczekiwać: nowoczesne łóżka porodowe pozwalające rodzącej na przyjęcie dowolnej pozycji, drabinki, piłki. Wszystko to bez jakichkolwiek opłat, w ramach NFZ. Naturalnie – podobnie jak dzieje się to już dziś – pacjentce towarzyszyć będzie mogła osoba bliska. Będzie tu też sala cięć cesarskich z salą wybudzeniową. Po porodzie mama z noworodkiem trafią do dwuosobowej sali z łazienką i specjalnym kąpielnicą pielęgnacyjną.

Na II piętrze chirurgia urazowa: najpierw 37 łóżek po stronie wschodniej, potem drugie tyle po zachodniej, w salach dwuosobowych z łazienkami.

Na III i IV piętrze docelowo będą oddziały wewnętrzne, ale dopiero po zakończeniu całości remontu, czyli także części A Zachód. Do tej pory na III piętrze będzie ginekologia, bo nie można przecież patologii ciąży zostawić w budynku B, gdy blok porodowy przenosi się do A. Czasowo także na IV piętrze będzie urologia, która potem przeprowadzi się do części zachodniej, na parter.

Jaki jest koszt tej części inwestycji?

Nie da się tego podzielić na dwie równe części, bo np. dach był robiony od razu dla całości. Całkowity koszt budynku A to około 30 mln złotych plus około 10 milionów wyposażenie. Całość pokrywa budżet Warszawy.

Kiedy koniec?

Umowa z Budimexem przewiduje zakończenie wszystkich prac do czerwca 2016. Wówczas wszystkie oddziały – oprócz dektu – znajdą się w nowym budynku A. Mam nadzieję, że pozwoli to na rozpoczęcie modernizacji budynku B – najstarszego na terenie szpitala.

A wyposażenie? Czy można wykorzystać to, co było?

Zaczęliśmy właśnie przetargi. Dopiero teraz, bo dopiero są

pieniądze. Poprzednio były tylko na realizację umowy z Budimexem, czyli na samą inwestycję. 15 stycznia Pani Prezydent wprowadziła autopoprawki do podstawowego budżetu, przeznaczając 17 mln zł właśnie na inwestycje w Praskim – w tym na wyposażenie dla obu części.

Praktycznie 95 procent wyposażenia będzie nowe. Np. neonatologia ma całkiem przyzwoite inkubatory, ale trzeba dokupić inkubator transportowy, Trzeba wymienić – praktycznie w 100% - fotele i łóżka ginekologiczne. Zresztą poza chirurgią urazową wszystkie łóżka muszą być wymienione, bo dziś nie używa się łóżek z palnymi materacami i bez sterowania elektrycznego.

Jeśli chodzi o diagnostykę obrazową, to na pewno nowy aparat USG dostanie oddział ginekologii i położnictwa.

Czyżby nareszcie, po latach, ten oddział zyskał sojusznika?

Zawsze byłem jego sojusznikiem. Przypominam, że pracując w komisji zdrowia Rady Warszawy i będąc członkiem Rady Społecznej Szpitala Praskiego, zawsze usiłowałem wywalczyć dla tego oddziału wszystko, co możliwe. Uważam, że zwłaszcza teraz, gdy odmładzają się prawobrzeżne dzielnice, trzeba zrobić wszystko, by kobiety rodzące nie uciekały na lewą stronę Warszawy. Bo nikt nie kwestionuje faktu, że pracuje tu fantastyczny zespół, ale to jeszcze mało. Muszą być warunki do rodzenia po ludzku. Po uru-

chomieniu nowego oddziału wszystko będzie w rękach pacjentek. System finansowy NFZ powoduje, że aby utrzymać oddział, potrzebne jest minimum tysiąc porodów rocznie. Obecnie przyjmujemy ich ponad 800. Powinno się udać!

Jaki los czeka budynek B?

Na dziś trudno powiedzieć. Pożar mostu łazienkowskiego wstrzymał niektóre inwestycje, bo nie ma pieniędzy. Niemniej jednak czekamy na decyzję. Już nawet razem ze stołecznym konserwatorem zabytków spacerując po terenie nieoficjalnie analizowaliśmy, co można zrobić. Póki co, rozważany jest jako rotacyjne miejsce dla mniejszych oddziałów zlokalizowanych poza budynkiem głównym np. stacji dializ, którą koniecznie trzeba rozbudować. Obecna aranżacja powoduje, że w stosunku do potrzeb jest za mało stanowisk, które są cały czas obłożone, a przecież trudno pacjentowi wymagającemu dializy proponować jej wykonanie w środku nocy. Przy tym nie bez znaczenia jest fakt, że około 30% kwoty, którą zwraca NFZ, trafia wprost do kasy szpitala, pokrywając deficyt innych oddziałów.

Jakie jest zadłużenie na dziś?

To nie tak. Szpital jest spółką, której głównym udziałowcem jest miasto. Na nim właśnie spoczywa obowiązek pokrywania strat wynikających z niedoborów w finansowaniu przez NFZ.

To super!



Zespół Szkół Nr 45
Szkoła Podstawowa Nr 50
Gimnazjum Sportowe Nr 57
im. Królowej Jadwigi
03-721 Warszawa, ul. Jagiellońska 7
tel. 22 6191468; tel./fax 22 6191754

Zapraszamy na spotkanie informacyjne w sprawie rekrutacji na rok szkolny 2015/2016

*** Do klas IV sportowych (profil: pływanie, koszykówka)**

16.04.2015 r. (czwartek) godz. 18.00

*** Do klas I gimnazjum sportowego (profil: pływanie, koszykówka, taniec)**

19.04.2015 r. (niedziela) godz. 13.00

Szczegółowe informacje dotyczące rekrutacji i terminów prób sprawnościowych znajdują się na stronie internetowej szkoły: www.zs45.edu.pl

Nie do końca. Nie oznacza to bowiem, że można osiąść na laurach. Oczywiście, że szpital generuje wynik ujemny, który miasto pokrywa. W ubiegłym roku było to około 17 mln złotych, w tym roku zakładamy 14-15. Jest granica obniżania kosztów, poniżej której – ze względu na bezpieczeństwo pacjenta – nie można zejść. I miasto najwyraźniej to rozumie.

Największe straty generują te oddziały, które społeczność Warszawy są najbardziej potrzebne: interny i toksykologia. Są one niedoszacowane przez NFZ. Praktycznie wygląda to tak, że do każdej złotówki, którą mamy z funduszu, trzeba dołożyć drugą, której nie mamy. Wie o tym także narodowy fundusz, ale na wiedzy się kończy. To jednak nie znaczy, że te oddziały można zamknąć!

Czy nie mogą tu pomóc negocjacje z NFZ?

Nie. Negocjacje z Narodowym Funduszem Zdrowia są fikcją. To tak, jak było z cenami umownymi za czasów ministra Krasieńskiego: nie wiadomo było, kto z kim się umawiał. Dostaje się od NFZ propozycję i negocjacje polegają na tym, że można je przyjąć albo odrzucić. I tyle. Nowe kierownictwo mazowieckiego oddziału sprawia wrażenie ludzi, którzy od dyktatu chcą przejść do dialogu ale... negocjacje dopiero jesienią.

W tym roku kontrakt jest porównywalny z ubiegłorocznym, tyle, że jest jeszcze rezerwa – nielimitowany pakiet onkologiczny. Może uda się go wykorzystać, choć warunki postawione przez NFZ dla powiatowego szpitala nie są łatwe. My jednak też mamy „tajną broń”! Zarząd szpitala pracuje w składzie dwuosobowym – wiceprezesem jest Aneta Pocheć – żelazna dama, która nie z takimi przeciwnikami jak NFZ dała już sobie radę!

Dziękuję za rozmowę, do wszystkich tematów będziemy wracać.
Rozmawiała Ewa Tucholska

NARZYNKI

GWINTOWNIKI

Metal-Market

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55

www.metal-market.pl

własny parking

NARZĘDZIA

ŚRUBY

ZAMKI

LINKI

Radosnych Świąt

Zmartwychwstania Pańskiego

wypełnionych

miłością i spokojem

życzą

Sławomir Antonik

Burmistrz Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy

i

Krzysztof Miszewski

Przewodniczący Rady Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705

GITARA 881-037-630

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

ANTENY, TELEWIZJA, montaż, serwis, tel. 534 10 20 10

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

PROTEZY DENTYSTYCZNE
naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek
w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **22 614-80-68**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

GLAZURA, hydraulika, malowanie, 606-181-588

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szczęśliwa 2, pon-pt. 15-21, tel. 22 381-29-33, www.serwis-rtv.waw.pl

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

SPRZĄTANIE obiektów 515-943-649

STUDNIE - abisyńki, głębinowe, hydraulika, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 789-090-573

PRACA

PRACOWNIA krawiecka zatrudni emerytki przy poprawkach, tel. 662-872-118

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę 300m² ROD „Pratulińska” telefon 507-070-924

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamia się, że w dniu 26.03.2015 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń, w siedzibie Urzędu m.st. Warszawy dla Dzielnicy Praga-Północ przy ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 na okres 42 dni wykaz, który obejmuje lokal użytkowy stanowiący własność m.st. Warszawy przeznaczony do sprzedaży w drodze bezprzetargowej wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu.



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pelen zakres usług

Polit-busy i włośnie

Proszę Szanownych Państwa, kluczem najlepszych dni Rzeczypospolitej była zgoda wszystkich stanów z władzą. Współczesna demokracja niby zniosła stany i władców, ale czujemy, że są.

Polacy nie znoszą partio-kracji. Aliści obecny patriotyzm wniósł do Sejmu kołtuna i walkę polityczną. Czekamy na współpracę i dalekowzroczny rozwój. Czekamy na kandydatów z prawdziwego zdarzenia. Ten układ niszczy nasz kraj. Żenado-busy do zajezdni!

Jak Polska długa i szeroka, długo czekałem na spełnioną dyrektywę z Brukseli. Otóż obserwowujemy coraz większą populację dzików. Myśliwi odławiają coraz więcej sztuk. W mięsie świń i dzików mogą kryć się za-

bójcze glisty włośni spiralnych. Chorobotwórcze i zabójcze dla koneserów kiełbas. Zalecenia powiatowych lekarzy weterynarii zmieniają sposób wykrywania larw włośni w mięsie. Od lat oglądaliśmy skrawki mięsa ubitych sztuk pod mikroskopem lub nowoczesniejszym optycznie trychinoskopem. Metodą oglądania mogliśmy znaleźć jedynie intensywne inwazje. I tak kilka lat temu dr Tarasewicz w Legionowie wykryła śmiertelną dawkę włośni spiralnych w tuszy dzika i zapobiegła dramatowi.

Obecnie wprowadzono nową technikę diagnostyczną. Naśladuje proces trawienia mięsa w przewodzie pokarmowym ssaków. Stosowane enzymy uwalniają

włośnię, a następne procesy pozwalają na oglądanie żywych i ruszających się robaków pod mikroskopem. Video jest dostępne w internecie pod hasłem włośnię. Moim celem jest ostrzeżenie wszystkich, aby nie spożywali mięsa i wyrobów nie posiadających świadectwa badania. Nie zabierali do spożycia dzików zabitych w wypadkach komunikacyjnych i od kłusowników. Sklasyfikowano 8 gatunków włośni, w tym jeden odporny na zamrażanie.

DRZWI
• Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
• Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
• Okna PCV i AL
• Parapety wew. i zew.
• Rolety wew. i zew.
plisy, żaluzje, moskitiery
PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

LECZYMY I STERYLIZUJEMY bezdomne psy i koty oraz znajdujemy im dobre domy.
RATUJEMY gniazdujące w budynkach ptaki, ginące podczas remontów.
UCZYMY empatii i szacunku dla zwierząt.

Przeznaczamy 1% podatku na rzecz potrzebujących zwierząt.
OPP: „Noga w Łapę. Razem idziemy przez świat”
Nr KRS: 0000350788

www.nogawłape.org

Zintegrowany Program Rewitalizacji Pragi

W poniedziałek zostały zaprezentowane założenia długookresowego projektu Zintegrowanego Programu Rewitalizacji, który będzie realizowany w trzech praskich dzielnicach: na obu Pragach i na Targówku. Podczas konferencji prasowej, zorganizowanej w poniedziałek w Muzeum Warszawskiej Pragi prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz zachwalała projekt jako przedsięwzięcie na niespotykaną dotąd skalę. Kompleksowej rewitalizacji ma bowiem podlegać obszar wielkości Płocka. Na realizację przedsięwzięcia do roku 2022 miasto zamierza przeznaczyć 1,4 mln złotych.

Wyodrębniono sześć obszarów wymagających szczególnej interwencji na Starej i Nowej Pradze, Szmulkach, Kamionku i Targówku Fabrycznym. W ramach programu ma się rozwijać budownictwo społeczne. Przy tym na Pradze Północ nacisk będzie kładziony na remontowanie starych mieszkań. Część z nich ma być przeznaczona dla prażan, których dochody są za wysokie, aby dostać przydział mieszkania komunalnego, ale zbyt niskie, aby otrzymać kredyt na kupno własnego lokum. Około 5 tys. mieszkań ma być podłączonych do miejskiej sieci ciepłowniczej, a do końca trwania programu wszystkie praskie mieszkania mają być wyposażone w łazienki. Ma być rozwijany sport i rekreacja. W sąsiedztwie pływalni na Namysłowskiej może powstać dodatkowa infrastruktura sportowa. Mieszkańcy tego potrzebujący otrzymają niezbędne wsparcie w ramach przeciwdziałania wykluczeniu i poprawy dostępności przestrzeni publicznej dla osób starszych i niepełnosprawnych. Ważnym elementem ma być także integracja lokalna, której pomocne będą nowe miejsca na mapie Pragi, jak Markowska 16.

Przedsiębiorczość ma pobudzać Centrum Kreatywności przy Targowej 56, remonty lokali użytkowych oraz wprowadzenie elastycznej polityki czynszowej. Ogromnie ważną rolę w programie przewidziano dla kultury i turystyki. Tuż przed ogłoszeniem projektu Zintegrowanego Programu Rewitalizacji, 25 i 26 marca

w Teatrze Powszechnym odbyły się pierwsze spotkania Praskiej Platformy Kultury - porozumienia o formule otwartej na wszystkie podmioty i osoby działające w najszerzej rozumianym obszarze kultury po prawej stronie Wisły. Jej głównym założeniem jest połączenie środowiska kulturalnego, zwłaszcza praskich instytucji, organizacji i aktywistów. Inicjatywa ma stać się forum spotkania wszystkich, którzy są zaangażowani w życie kulturalne prawobrzeżnej Warszawy i chcą wypracować wspólne działania dla budowania lepszej przestrzeni społecznej na Pradze. W ramach prowadzonych do tej pory rozmów zostały zidentyfikowane tematy ważne dla mieszkańców prawobrzeżnych dzielnic, m.in. oferta instytucji kultury, przestrzenie urbanistyczne do wspólnego zagospodarowania, współpraca między organizacjami pozarządowymi i instytucjami publicznymi.

Spośród trzech głównych inwestycji miasta w dziedzinie kultury, przewidzianych w Zintegrowanym Programie Rewitalizacji, oprócz siedziby Sinfonia Varsovia na Grochowie, dwie pozostałe znajdują się na Pradze Północ. W zmodernizowanym Teatrze Baj powstanie przestrzeń do muzeum lalek oraz działania edukacyjne. Pałacyk Konopackiego ma stać się filią Domu Kultury Praga z miejscem dedykowanym seniorom i aktywności lokalnej mieszkańców.

W Zintegrowanym Programie Rewitalizacji przewidziano też trzy projekty z dużym udziałem animatorów kultury i organizacji pozarządowych: stypendia dla

osób animujących życie kulturalne na terenach objętych programem rewitalizacji, konkurs dla organizacji pozarządowych na projekty kulturalno-społeczno-edukacyjne (zostanie ogłoszony na jesieni) oraz wydzielenie specjalnej przestrzeni dla pracowni artystycznych – przy ul. Targowej 14, jeśli będzie to możliwe, także w innych miejscach.

Ostateczny projektu Zintegrowanego Programu Rewitalizacji do 2022 roku raczej rozczarował osoby biorące czynny udział w kolejnych etapach konsultacji przy jego wypracowywaniu. Zaczynając od tego, że w ramach konsultacji ostatecznie nie znalazł się punkt dotyczący Praskiej Platformy Kultury, skrócono też obiecywany czas składania uwag do końca kwietnia (wg obietnic – do końca maja). Jest to o tyle istotne, że dokument zawiera blisko 240 stron. Zaproponowane rozwiązania są znacznie bardziej zachowawcze niż większość projektów zgłoszonych podczas warsztatów, organizowanych przez SARP. Założono np., że utworzenie deptaka na Żąbkowskiej będzie wymagało budowy nie tylko Trasy Świętokrzyskiej, ale i obwodnicy Pragi, co raczej oddala realizację części procesów rewitalizacyjnych poza przyjęty w programie horyzont czasowy... W ramach konsultacji programu przewidziano serię spotkań z mieszkańcami. Spotkanie otwierające odbędzie się w Teatrze Baj, 9 kwietnia (w czwartek), w godzinach 17:30-19:30. Wstęp wolny. Przewidziano też 6 spacerów z przewodnikiem po obszarach wytypowanych do rewitalizacji.

Uwagi do programu można składać także drogą mailową na adres: rewitalizacja@um.warszawa.pl do 29 kwietnia.

Więcej informacji na stronie: www.rewitalizacja.um.warszawa.pl

Kr.

ŚWIATOWEJ SŁAWY UZDROWICIEL Z FILIPIN
WARSZAWA ul. Białostocka 4
od 1 do 8 kwietnia 2015

Antonio Pelingen
jest jednym z najsłynniejszych, najbardziej skutecznych i doświadczonych uzdrowicieli na Filipinach. Posiada certyfikat Stowarzyszenia Uzdrowicieli Republiki Filipin. Przyjmuje od wielu lat w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji oraz Polsce. Urodził się w wiosce Baguio, która uważana jest za „miejsce mocy”, pochodzą z niej rody najsłynniejszych uzdrowicieli, a umiejętności przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Ojciec, dziadek i pradziadek Antonia także pomagali ludziom i dokonywali tzw. parapsychicznych operacji.

Czym są parapsychiczne operacje?
Fenomenem filipińskim – uzdrowiciele filipińscy podczas pracy z pacjentem wykorzystują nie poznana jeszcze energię, która uzdrawia ciało na poziomie molekularnym lub komórkowym. Wspomaga ona leczenie wielu chorób: nowotworowych, guzów, zaburzeń układu krążenia, oddechowego, alergii, nerwicy, depresji, migren, bezsenności, rwy kulszowej, reumatyzmu, przewlekłych stanów bólowych... Uzdrowienia dotyczą bardzo ciężkich schorzeń i są w wielu wypadkach niewytłumaczalne z punktu widzenia medycyny konwencjonalnej.

Jak wygląda zabieg?
Proces pomagania choremu Antonio Pelingen zaczyna od modlitwy, jest człowiekiem bardzo religijnym, prosi Boga, aby pokierował jego dłońmi. W chore miejsca terapeuta przekazuje dłońmi energię, czasami wciiera naenergetyzowany olej.
„Wpadam w uzdrawiający trans – tłumaczy Antonio Pelingen – Stoję obok człowieka... Zamykam oczy, przesuwam rękoma dookoła jego ciała, czuję ciepło lub chłód i po prostu wiem co należy zrobić. Czasami wystarczy położyć dłoń na chorym miejscu, innym razem czuję gorąco i muszę przekazać energię pacjentowi. Wszystko zależy od rodzaju dolegliwości i pacjenta. Nie ma jednej recepty na uzdrawianie.”

Komu pomógł Antonio Pelingen?
w księdze uzdrowień, do której wpisują się pacjenci przeczytać można:
„Mój syn Michał cierpi od 2 lat na często powtarzające się zapalenie migdałów. Mając już w ręku skierowanie do szpitala na zabieg operacyjny udał się do Antoniego Pelingena. Po dwóch wizytach choroba całkowicie ustąpiła, syn jest zdrowy. Dziękuję!”
Wojciech z Rzeszowa
„Chcę podziękować uzdrowicielowi Antoniemu Pelingeniowi za skuteczną terapię choroby jelita grubego. Polip na jelicie grubym. Po dwóch wizytach zrobiłem prześwietlenie jelita i okazało się, że po polipie o średnicy 16mm nie ma śladu. Serdecznie dziękuję.”
Józef z Poznania
„Córka choruje od 13 lat na cukrzycę insulinozależną gr. I. Choroba wyniszczyła organizm ale dzięki Panu Antoniemu Pelingeniowi po pierwszej wizycie organizm zaczął produkować krwinki czerwone. (Nie musi brać krwi. Dostawała 3 razy w roku). Anemia ustępuje. Przyjmuje o połowę mniej insuliny. Ogólnie jest wzmocniona i wraca jej siła. Z podziękowaniem”
Krystyna z Wrocławia

Kontakt i zapisy tel.:
601 567 181, 693 160 910, 22 618 22 35

Partia kieruje, rząd rządzi

Z rozbawieniem czytam kolejne odcinki sagi „Urzędy, rady nadzorcze, gabinety polityczne. Z czego żyją radni PO?”, publikowanej w ostatnich dniach przez stołeczny dodatek „Gazety Wyborczej”. Nasuwa się tylko jeden komentarz: kpią, czy o drogę pytają?

Dziennikarze sprawiają wrażenie, jakby dopiero wczoraj odkryli poziom nepotyzmu w stołecznym samorządzie, za który od ponad ośmiu lat odpowiada Platforma Obywatelska. Wcześniej wiele razy informowali o ustawianych konkursach, o dziwnych zatrudnieniach pojedynczych radnych, teraz układa im się to w całość. Wreszcie. Nadal jednak tą całością jest dla nich tylko skala zjawiska.

Problem jednak jest w czym innym, a sprawa bardziej skomplikowana. Pisałem o tym już kilka lat temu w książce pod redakcją prof. Adama Grzegorzcyka „Platforma Obywatelska. Diagnoza”. Sprzeciwiłoby się winno budzić zatrudnianie na lukratywnych stanowiskach w administracji publicznej radnych i funkcyjnych działaczy Partii, jak również ich krewnych i protegowanych. Diametralnie inny natomiast jest przypadek osoby, która była pracownikiem urzędu czy domu kultury, zanim uzyskała mandat w wyborach. Jeżeli to nie jest zabronione przepisami z uwagi na konflikt interesów, nie ma w tym nic złego.

Z jednym zastrzeżeniem. Osoby takie, nawet jeżeli nie uległy pokusie marchewki: nepotyzmu, są podatne na bat: naciski partyjnych przełożonych w pracy, mogących im sugerować konkretne zachowania podczas głosowań w radzie. Gdyby nie zjawisko masowego zatrudniania radnych w urzędach po wyborach, byłby to problem wyłącznie dla ich charakterów. Jeżeli jednak ci, którzy



uczciwie zatrudnili się w instytucji kierowanej przez Partię, i ci, którzy to Partii zawdzięczają pracę, stanowią w sumie decydującą większość w klubie radnych i w radzie, to sytuacja staje się patologiczna. Reprezentowanie mieszkańców przez radę staje się fikcją, gdyż to nie rada już podejmuje decyzje, lecz Partia.

„Partia kieruje, rząd rządzi” – tak na wykładach z prawa administracyjnego charakteryzował ustrój realnego socjalizmu śp. prof. Michał Kulesza. Jak najdalej jestem od przyrównywania współczesnej Polski do PRL, ale faktem jest, że nie udało się nam wypłenić pozostałego po tamtych czasach nawyku upartyjniania władzy na każdym szczeblu, co skutecznie niszczy demokrację.

Życzę wszystkim, żebyśmy po tegorocznym maratonie wyborczym, prezydenckim i parlamentarnym, wreszcie „obudzili się we własnym domu”, jak to zapowiadał ćwierć wieku temu Artyści dla Rzeczypospolitej. Do tej tradycji chętnie odwołuje się prezydent Komorowski – i co z tego?

Maciej Białecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Lewa strona medalu

Nareszcie!

Okazuje się, że otwarcie drugiej linii metra, to nie jedyna dobra rzecz, jaka spotyka prawobrzeżną Warszawę. Władze stolicy ogłosiły właśnie ogromny projekt rewitalizacji Pragi. W ciągu najbliższych kilku lat zainwestowanych ma tu zostać aż 1,4 miliarda złotych. Pozostaje tylko powiedzieć: nareszcie!

O problemach tej części stolicy można by napisać książkę. Począwszy od braku toalet w kilku tysiącach mieszkań, na kiepskich wynikach w nauce dzieci kończąc. Sam remont praskich kamienic wyceńniany był na setki milionów zło-

tych, a rewitalizacja nie polega przecież tylko na tym. Do tej pory władze Warszawy traktowały tę część miasta po macoszemu. Przy kolejnych cięciach budżetu to z inwestycji po tej stronie Wisły najczęściej rezygnowano. Oprócz metra i osiedla komunalnego na Gołędzinowie nie powstało tu tak naprawdę nic. O - przepraszam - jest jeszcze Muzeum Pragi. Teraz ma się to wszystko zmienić i przyznam, że plan jest bardzo ambitny. Na same remonty kamienic na Starej i Nowej Pradze, Szmulowiznie, Kamionku i Targówku ma pójść aż 800 mln zł. Oprócz remon-

tów mają powstawać nowe budynki, a także żłobki, przedszkola, lokalne centra kultury. Jedno z nich w pałacyku Konopackiego, choć obecne władze Pragi Północ torpedują ten pomysł, chcąc tam ulokować Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Zmienić ma się bazar Różycyckiego, choć do tego potrzeba jeszcze porozumienia z kilkunastoma właścicielami, którzy odzyskali jego dużą część. Na kulturę po praskiej stronie Wisły ma być przeznaczonych 400 milionów złotych, z czego 280 mln na budowę siedziby Sinfonii Varsovii na Grochowie.

Liczby naprawdę szokują zwłaszcza, że do tej pory władze stolicy Pragi nie rozpieszczały. Jeżeli Hannie Gronkiewicz-Waltz uda się ten projekt zrealizować, to pozostawi po sobie naprawdę



pomnik. Nie gorszy niż kojarzone z nią metro. Pradze i jej mieszkańcom naprawdę się to należy, dlatego wszyscy powinniśmy trzymać kciuki, żeby jej się udało.

Sebastian Wierzbicki
przewodniczący SLD w Warszawie
www.sebastianwierzbicki.pl

Inicjatywa Mieszkańców Warszawy

Zadbajmy o Cmentarz Tarchomiński

Miło mi poinformować, że w tym roku nasze stowarzyszenie rozpocznie zbiórkę na rzecz renowacji zabytkowych nagrobków na cmentarzu parafialnym przy ul. Mehoffera na Tarchominie. Inicjatywa Mieszkańców Białoleki otrzymała właśnie od Kurii Biskupiej Diecezji Warszawsko-Praskiej zgodę na przeprowadzenie zbiórki pieniężnej z przeznaczeniem na odnowienie cmentarza, a patronat nad całą akcją objęła parafia św. Jakuba Apostoła, do której miejsce to należy.

Cmentarz grzebalny przy ul. Mehoffera jest miejscem szczególnym dla mieszkańców Białoleki, a zwłaszcza Tarchomina. Powstał on na przełomie XVIII i XIX stulecia.

Znajduje się na nim wiele zabytkowych nagrobków, m.in. grób właściciela Winnicy Józefa Labey, liczne groby kapłańskie, a także mogiły z lat wojennych, w tym groby żołnierzy Armii Krajowej, poległych w walkach w Kampinosie w 1944 r. W zeszłym roku na Cmentarzu Tarchomińskim miały miejsce obchody 70. rocznicy śmierci żołnierzy AK „Obroża”, w których uczestniczyła również delegacja Inicjatywy Mieszkańców Białoleki.

W trosce o to wyjątkowe miejsce działacze IMB podjęli inicjatywę zbiórki pieniężnej,

która w naszym zamierzeniu ma mieć charakter coroczny i odbywać się będzie na przełomie października i listopada. Mamy okazję zaobserwować, że podobne inicjatywy, np. dotyczące Cmentarza Powązkowskiego, spotykają się z dużym zainteresowaniem i odzewem mieszkańców Warszawy. Jesteśmy przekonani, że również białolekczanie chętnie przyłączą się do akcji ratowania Cmentarza Tarchomińskiego. Już teraz serdecznie Państwa do tego zachęcam.

Korzystając z okazji pragnę złożyć Państwu życze-



nia radosnych, rodzinnych i pełnych miłości Świąt Wielkanocy.

Piotr Basiński
radny Dzielnicy Białoleka
Stowarzyszenie „Inicjatywa Mieszkańców Warszawy”
www.inicjatywa.waw.pl
facebook.com/InicjatywaWAW

Prawa strona Warszawy

Razem możemy więcej

28 marca w Radisson Blue Sobieski Hotel odbyła się gala Fundacji „Razem Lepiej”. Wręczone były nagrody konkursu „Przyjaciół Rodziny”. Wydarzenie było bardzo podniosłe, w uroczystości uczestniczyli m.in. osoby działające charytatywnie, artyści, aktorzy oraz przedstawiciele różnych organizacji w tym wspierających osoby niepełnosprawne. Kapituła wyróżniła następujące kategorie: rodzina wielodzietna, ojciec samotnie wychowujący dzieci, matka samotnie wychowująca dzieci, osoba publiczna, fundacja/stowarzyszenie, przekaz medialny, sponsor/ofiarodawca.

Z przyjemnością informuję, iż na zgłoszenie mieszkańców zostałam nominowana do nagrody w kategorii „osoba publiczna”. Ogromnym zaszczytem było dla mnie odebranie wyróżnienia na sobotniej gali z rąk prezesa Fundacji Pana Marka Szambelana oraz aktora Piotra Zelta. Serdecznie dziękuję mieszkańcom za zaufanie, zaś kapitule Fundacji i prezesowi za tak wielki symbol. Fundacja „Razem Lepiej” działa od 2008 roku; celem jej działalności jest pomoc ofiarom przemocy domowej oraz rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Jako radna dzielnicy Praga Północ, ale także jako matka i obywa-

telka naszego państwa, bardzo często spotykam się z ludźmi, którzy potrzebują pomocy i wsparcia. W życiu codziennym spotykam się z sytuacjami, które potrafią być niewyobrażalnymi ludzkimi tragediami. Nieraz zdarzyło mi się ronić łzy wraz z osobami, które potrzebowały pomocy. Zawsze, gdy udaje się Państwu pomóc i sprawić, że stajecie się szczęśliwsi, sprawia mi to ogromną radość i daje poczucie dobrze wykonywanej służby. Oczywiście, wszyscy jesteśmy ciężkiej pracy oraz radości, których niestety przeskoczyć nie potrafimy. Niemniej jednak ta nominacja i wyróżnienie w konkursie dają poczucie docenienia ciężkiej pracy oraz radości, a także zachęty do dalszej pracy na rzecz lokalnej społeczności i pomocy ludziom.

Nawiązując do tematu budżetu partycypacyjnego pragnę poinformować, iż w dniach 24, 25 i 30 marca odbywały się spotkania preselekcyjne. 24 marca omawiano projekty infrastrukturalne, 25 marca projekty kulturalne i dotyczące ochrony środowiska. Na 30 marca zaplanowano spotkanie dotyczące projektów z zakresu edukacji i sportu. Wszystkie projekty są bardzo ciekawe i merytoryczne. Z 78 projektów wyłonionych



zostanie 50, które przejdą do ostatniej fazy wyborczej. Gratuluję wszystkim projektodawcom i dziękuję za ich zaangażowanie. Im więcej osób zaangażowanych w życie naszej praskiej społeczności, tym lepiej.

Chciałabym jednocześnie za pośrednictwem Nowej Gazety Praskiej, w której od niedawna mam przyjemność pisać felietony, złożyć Państwu życzenia. Z okazji nadchodzących Świąt Zmartwychwstania Chrystusa, pragnę życzyć Państwu zdrowych, pogodnych, pełnych rodzinnej atmosfery i spokojnej zadumy Świąt, a także tradycyjnego mokrego dyngusa. Niech ta świąteczna atmosfera, a także pojawiająca się nieśmiało wiosna, dadzą nam dużo siły i chęci do działania.

Adriana Jara
radna Dzielnicy Praga Północ
m.st. Warszawa

Chłodnym okiem

Inwestycje Praga 2015 - część I

W styczniu br. Rada Warszawy przyjęła przygotowany jeszcze w ubiegłej kadencji budżet Warszawy, w tym także dzielnicowy załącznik Pragi Północ. Jest on daleki od doskonałości, ale z grubsza pokazuje, co w zakresie inwestycji powinno w roku 2015 wydarzyć się na Pradze. Przewidywane wydatki to 51 817 770 złotych.

Największe środki, 47 881 334 złotych, zostały przeznaczone na zadania z zakresu Ładu Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami. Obejmuje ona następujące pozycje

1. Mieszkańcy zasób komunalny oraz pozostałe zadania związane z zapewnieniem lokali mieszkalnych - 30 131 881 złotych.

* Przypomnę, że przy ul. Jagiellońskiej wybudowano cztery budynki komunalne za kwotę 18 206 301 złotych. Łącznie 303 lokale mieszkalne z funkcją usługowo handlową, infrastrukturą techniczną i elementami zagospodarowania terenu. W 2015 r. przewidziano końcowe rozliczenie inwestycji.

* W ramach tej grupy realizowane jest zadanie Ciepło sieciowe w budynkach komunalnych - ul. 11 Listopada 44, Bródnowska 2, 14, 18, 20, 22, Kawęczyńska 18, 20, 24, 26, 41, 43, 45, 65, 73, Kowieńska 4, Siedlecka 26, 29, 45, Śródkowa 3, 3a, 12, 17, Tarchomińska 12, Wileńska 25, 29, Ząbkowska 50 za kwotę 9 630 000 Zakres za-

dania obejmuje doposażenie budynków komunalnych w instalacje c.o. i c.c.w. W 2015 r. zaplanowano wykonanie prac budowlanych i montażowych.

* W ramach trzeciej grupy zadań przewidywana jest modernizacja budynku przy ul. Targowej 40 na potrzeby mieszkaniowe. Koszt 2 295 580 złotych. Zakres zadania obejmuje kompleksową modernizację budynku, w tym m.in. odbudowę dachu wraz z wymianą pokrycia, wykonanie nowych stropów, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej i wykonanie nowych instalacji wewnętrznych. W 2015 r. przewidziano opracowanie projektów wykonawczych oraz rozpoczęcie prac budowlanych.

* Czwarta grupa obejmuje modernizację oraz adaptację budynku przy ul. Targowej 80 na potrzeby projektu współfinansowanego ze środków z UE pod nazwą „Warszawska Przestrzeń Technologiczna Centrum Kreatywności”. Koszt 10 800 000 złotych. W 2015 r. przewidziano realizację prac budowlanych i zakończenie inwestycji.

2. Rewitalizacja. Ogólna suma wydatków 6 949 453 złotych.

* Wyszczególniamy tu rewitalizację kamienicy przy Markowskiej 16 za 5 749 453 złotych. Zadanie obejmuje kompleksową modernizację i odtworzenie konstrukcji tej kamienicy. Kamienica po odbudowie zostanie przeznaczona



na potrzeby mieszkaniowe. W 2015 r. planuje się opracowanie koncepcji modernizacji, aktualizację dokumentacji projektowej i rozpoczęcie prac budowlanych.

* 1,2 miliona planowane jest na kompleksową modernizację zabytkowego budynku przy ul. Strzeleckiej 11/13 - Pałacyk Konopackiego. W 2015 r. przewidziano opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz przygotowanie procedury przetargowej na wyłonienie wykonawcy prac budowlanych. Po ich zakończeniu w obiekcie funkcjonuje placówka kultury.

PS. Ciąg dalszy w następnym numerze. Nadal czekam na Państwa opinie w sprawie strefy płatnego parkowania na Pradze.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Zostawić margines na inne zdanie

dokończenie ze str. 1
przyjrzeć i dokonać podsumowań. Teraz jeszcze na nie trochę za wcześnie.

Jeśli chodzi o Pragę, każdy dzień to nowe wyzwania. Teraz trwa akcja uprzątnięcia terenów publicznych z różnego rodzaju reklam i ogłoszeń. Mam nadzieję, że lada dzień dowiemy się, co się kryje pod terminem Zintegrowany Program Rewitalizacji. Już pewne jego założenia są widoczne. Miasto tworzy swego rodzaju ramy działania, które dopiero będą wypełniane treścią. I to jest dobry kierunek. Udział dzielnicy w tym przedsięwzięciu zapewne będzie niebagatelny, natomiast na razie jeszcze nie znamy ostatecznych wytycznych w tej sprawie.

Poza tym zajęliśmy się kwestiami, związanymi z edukacją. Planujemy remonty szkół, a także bazy sportowej. Może obraz, jaki zastaliśmy, nie jest tak straszny, jak to początkowo wyglądało, ale potrzeba takich inwestycji jest ogromna. Dlatego podejmujemy to wyzwanie, choć wiąże się z tym ogrom pracy.

Jest też bardzo dużo drobnych spraw, ale one nie mogą przestoić nam oglądu całości. Ja bym chciał z każdym mieszkańcem porozmawiać i przychylić mu nieba, ale istnieje ogólny interes dzielnicy, który musi jednak stać na pierwszym miejscu, o czym stale przypominają mi moi zastępcy (Dariusz Kacprzak i Dariusz Wolke). Natomiast dobrze jest połączyć jedno z drugim.

Czy zarząd już wypracował strategię działania i na czym ona polega?

Na pewno nie będziemy działać wbrew Zintegrowanemu Programowi Rewitalizacji. Dzielnica jest mocno zróżnicowana, każdy z obszarów ma swoją specyfikę, stosownie do której będziemy odpowiadać

na potrzeby mieszkańców. Jeśli chodzi o starą Pragę, z zabudową często jeszcze XIX-wieczną, to tutaj głównie będzie musiał być wdrożony program rewitalizacji. Dotyczyć to będzie nie tylko remontów, doposażenia w centralne ogrzewanie, ale przede wszystkim rewitalizacji społecznej, czyli podnoszenia poziomu edukacji, zdolności percepcji kultury wyższej, kompetencji zawodowych. Oczywiście, nie należy się spodziewać, że raptem wszystkich wtłoczymy w nowy wzorzec i będziemy nakłaniać do słuchania Chopina. Raczej chodzi o działania w rodzaju tego, które miało ostatnio miejsce na Pradze – przeniesienia reprodukcji wybitnych dzieł ze zbiorów Muzeum Narodowego na praskie mury. Takie akcje intrygują, budzą ciekawość, skracają dystans do wielkiej sztuki.

Tymczasem nakłady na kulturę w tegorocznym budżecie stanowią żałosny ułamek kwot wydawanych na tę sferę jeszcze kilka lat temu. Czy da się coś z tym zrobić?

Tak, to jest duży problem. Niestety, sami go nie rozwiązaliśmy, jeśli po stronie miasta będzie ściana. Ale i z naszej strony, ze strony dzielnicy, musi być również widoczna otwartość. W najbliższym czasie powinien zostać ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora Domu Kultury Praga. Obsadzenie tego stanowiska da także miastu większą pewność właściwego dysponowanie funduszami na kulturę, które nam przekazuje.

Jak obecnie wyglądają relacje z miastem?

Na razie zauważam tu pewną wzajemną nieufność. Osią podziału wciąż jest Wisła. Mam nadzieję, że to się zmieni. Trzeba rozmawiać i wyjaśniać wszelkie wątpliwości. To najlepsza droga.

Te relacje są dalekie od ideału, także na poziomie dzielnicy.

Nie chciałbym, aby urząd miasta narzucał coś dzielnicy, tak jak nie chciałbym, aby urząd dzielnicy narzucał coś mieszkańcom. Oczywiście, mamy pewne ramy, wewnątrz których działamy, natomiast nie może być tak, że te ramy są tak ciasne, że nie da się w nich poruszać w żadnym innym kierunku, poza jednym, wcześniej wyznaczonym...

Dlatego ważne są szerokie konsultacje społeczne. Z tą partycypacją na Pradze, w porównaniu z innymi dzielnicami, wbrew pozorom nie jest tak źle. Im większy jest udział mieszkańców, tym większa wiedza zarządu dzielnicy i rady dzielnicy na temat potrzeb i tym skuteczniejsze ukierunkowanie działań. Chodzi o to, aby realizować jak najszerszą gamę pomysłów na Pragę, oczywiście tych, które mieszczą się w zakreślonych ramach. Generalnie, im jest lepszy kontakt między zarządem dzielnicy, radą dzielnicy, mieszkańcami i społecznikami, tym problemów i konfliktów będzie mniej.

Dotyczy to także kontrowersji wokół przeznaczenia Pałacyku Konopackiego.

Jestem przekonany, że i lokalne centrum kultury z Uniwersytetem Trzeciego Wieku, i izba pamięci poświęcona Żołnierzo-
wom Wyklętych, będą mogły znaleźć swoje miejsce na Pradze. Najgorszym możliwym scenariuszem jest przedłużanie się obecnej sytuacji zawieszenia, co oznaczałoby wyrok śmierci dla samego Pałacyku Konopackiego. Jestem właśnie po wizji lokalnej wraz z zastępcą burmistrza Dariuszem Wolke oraz panią dyrektorką Salich z ZGN. Potrzebne są pilne działania. W tym roku uruchomione zostaną środki przeznaczone na ten remont. Jestem po rozmowie z prezydentem Olszewskim, który jak najszybciej chciałby wdrożyć procedury projektowe. Decyzje w tej sprawie zapadną niebawem. Będzie to dobry sprawdzian współpracy z miastem.

Prezydent Olszewski chce stworzyć pewne ogólne założenia, które treściami będą wypełniali mieszkańcy, społecznicy, częściowo także dzielnica, ale chcielibyśmy, żeby były one na tyle szerokie, aby mieściło się tam całe spektrum potrzebnych społecznie działań. Wszystko zależy od rozmowy i podejścia, pozostawiającego margines na inne zdanie.

Taką formą daleko idącej partycypacji jest też budżet partycypacyjny.

Tak, to bardzo ważne narzędzie, wskazujące często na najbardziej palące potrzeby mieszkańców. Ocena, jaką wystawią oni budżetowi obywatelskiemu, będzie w dużej mierze zależała od stopnia zadowolenia z projektów z jego pierwszej edycji. Realizacja części z nich, jak np. zajęcia w przedszkolu, bądź sieć WI-FI, znajduje się w zaawansowanej fazie. Najtrudniejsze do wdrożenia będą projekty rowerowe, ze względu na ich największą złożoność i wymóg mnóstwa uzgodnień. W tym roku jeden z urzędników będzie wyznaczony wyłącznie do zajmowania się budżetem partycypacyjnym. Mam

nadzieję, że to usprawni realizację projektów, które wygrały w tym roku. W sprawie tegorocznej edycji budżetu muszę od razu powiedzieć, że i tu nie udało się ustrzec pewnych komplikacji. Część lokali, które wskazała autorka projektów, została w międzyczasie nieopatrznie wystawiona na przetarg – to moje niedopatrzenie, bądź wyłączone z puli lokali pod wynajem na wnioski organizacji pozarządowych. Przydałyby się procedury miejskie, regulujące takie problemy i pozwalające na ich uniknięcie w przyszłości. Nie wiem też, czy szerszym rozwiązaniem jest przesunięcie na późny etap szczegółowej weryfikacji projektów przez urzędników. Tak czy inaczej, dla przejrzystości spraw najlepiej byłoby do czasu głosowania, co ma miejsce w czerwcu, lokale ujęte w projektach wyłączyć z wszelkich przetargów, a to może być trudne. Ale sytuację mamy, jaką mamy i oczywiście za każdym razem będziemy z projektodawcą rozmawiać, a jeśli zajdzie taka potrzeba, zaoferujemy lokal zastępczy na proponowane przez niego działania.

Tak duże jest zainteresowanie lokalami użytkowymi na Pradze?

Ostatnio zaczyna się to zmieniać. Z jednej strony Praga jest wciąż atrakcyjna dla organizacji społecznych, co daje duże szanse na ciekawe interakcje i bardzo dzielnicę wzbogaca. Z drugiej strony pojawiają się klienci instytucjonalni, duże firmy, przedstawiciele sieciówek, których przyciągnęło na Pragę metro. Na Pradze zaczyna się robić coraz ciasniej...

Metro zmienia Pragę. Czy na lepsze?

Metro ma swoje oczywiste plusy, ale i minusy. Domy na Targowej, uszkodzone podczas jego budowy, nadal pękają. Miasto zrzuca odpowiedzialność za powstałe szkody na wykonawcę, ale w moim odczuciu skoro inwestorem jest miasto, to ono powinno ponosić odpowiedzialność za powstałe szkody.

Nie oszukujmy się; wspólnie, jaką jest samorząd lokalny, powstała po to, żeby, nawet je-

śli nie wszystkim, to znakomitej większości jej członków, stworzyć godne warunki do życia, pracy, samorealizacji. Powinna ona także rozwiązywać powstające tu problemy. Miasto taką wspólnotą niewątpliwie jest. I nie chodzi tu o rozdawnictwo czy trwonienie środków, ale o takie rozsądne dysponowanie zasobami, które doprowadzi do poprawy jakości życia mieszkańców i nie będzie podważać ich zaufania do zarządzających tą wspólnotą. Stopień nieufności do władzy, szczególnie na Pradze, jest i tak bardzo wysoki. Na co dzień tego doświadczam.

Metro z pewnością zmieni także nawyki komunikacyjne mieszkańców i osób przyjezdnych, ale na razie to wszystko jeszcze się kształtuje.

Czego mieszkańcy Pragi mogą się spodziewać w najbliższych miesiącach?

Działań, które podejmujemy, jest bardzo wiele. Na pewno chcielibyśmy dokończyć realizację projektów z budżetu partycypacyjnego. Chcemy też podkreślić reprezentacyjny charakter ulicy Targowej. Wystąpiłem do Zarządu Dróg Miejskich o zamontowanie na ulicy Targowej słupków, ograniczających nielegalne parkowanie oraz innej małej architektury, jak ławki, kosze na śmieci, stojaki rowerowe. Tam, gdzie to możliwe, powinny zostać dosadzone drzewa, otwarzające historyczne szpalery, zwłaszcza w części środkowej, wzdłuż torowiska. Na chodnikach wzdłuż budynków, tam, gdzie to niemożliwe, powinny stanąć choćby donice z kwiatami i drzewa w donicach. Musimy Targową zmieniać dalej na lepsze, żeby stała się rzeczywiście przyjazna – tak mieszkańcom, jak i osobom Pragę odwiedzającym. Ostatnio, dzięki wspólnym działaniom ze społecznikami, udało nam uchronić przed wycinką wiekowy dąb, rosnący przy Al. Solidarności. Będziemy zabiegać o zwiększenie ilości zieleni i poprawę czystości terenów publicznych.

W toku jest oczyszczanie przestrzeni publicznej z nielegalnych reklam, na razie na

terenach miejskich. Tu też przydałyby się procedury usprawniające te działania. Obecnie każda taka sprawa jest rozpatrywana osobno. Zamierzam przekazać uprawnienia do podejmowania tego rodzaju interwencji Zarządowi Praskich Terenów Publicznych.

Będziemy też ratować szczególne praskie zabytki, jak słup kioskowy stojący u zbiegu ul. 11 Listopada i Konopackiej, który właśnie pozyskaliśmy od RWE. Odnowiony stanie się z pewnością jedną z miejskich atrakcji.

Chcemy też zadbać o lepszą komunikację z mieszkańcami, dlatego uruchomimy stronę poświęconą tematyce sportu, kultury i edukacji, mającą zawierać jak najpełniejsze informacje na temat projektów, zajęć, imprez odbywających się na terenie dzielnicy.

Nadal chce Pan słuchać mieszkańców?

Oczywiście. I bardzo dużo osób chce się spotkać z członkami zarządu, czy osobiście ze mną. To też jest bardzo duże wyzwanie. Poniedziałki od 8.00 do 17.00 to praktycznie same spotkania z mieszkańcami. Choć gros rozmów dotyczy spraw lokalowych – taka specyfika dzielnicy – to pojawia się też dużo ciekawych pomysłów. Niektórym nierozwiązywalnym dotąd problemom udaje się zaradzić od ręki i takie interwencje najbardziej mnie cieszą. Niestety, nawał obowiązków jest tak duża, że ja i moi zastępcy kończymy pracę średnio nie wcześniej niż o 21.00... Oczywiście, dla nas to obciążenie, ale to się mieszkańcom należy.

Wobec tego życzę zasłużonego odpoczynku podczas nadchodzących Świąt Wielkanocnych.

Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała Karolina Krajewska

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9

tel. 22 618-96-52

zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejdziecie od podwórka

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 15 kwietnia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśatów i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks **22 618-00-80, 22 618-24-38**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14

Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**
strona internetowa - **www.ngp.pl**



e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

W Świąta Wielkanocne i każdego dnia wszystkim naszym Czytelnikom i Ogłoszeniodawcom, wiele zdrowia, szczęścia, pogody ducha i zadowolenia życzy zespół redakcji Nowej Gazety Praskiej



Miejscowy Plan Zagospodarowania Portu Praskiego - wyłożenie projektu

Od 30 marca 2015 r. do 29 kwietnia 2015 r. w siedzibie Urzędu m. st. Warszawy, ul. Marszałkowska 77/79, parter – sala obsługi mieszkańców, w dni robocze w godzinach od 8.00 do 16.00, a także w Biuletynie Informacji Publicznej m.st. Warszawy: <http://bip.warszawa.pl>.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu 20 kwietnia 2015 r. w Pałacu Kultury i Nauki, pl. Defilad 1, IV piętro, sala Rudniewa, o godz. 16.30.

Sport dla wszystkich

Wydział sportu i rekreacji urzędu dzielnicy Praga Północ po raz kolejny przygotował program bezpłatnych zajęć sportowych dla wszystkich grup wiekowych. Organizowane są w piłce siatkowej i nożnej, koszykówce, rekreacji ruchowej, samoobronie i nordic walking oraz pływaniu – dla uczniów szkół podstawowych (kl. I, III i IV), przedszkolaków i ich rodziców oraz dzieci wskazanych przez ośrodki pomocy społecznej.

Szczegółowy harmonogram zajęć:

(1 kwietnia - 28 czerwca i 1 września - 30 listopada)

- Zespół Szkół nr 45, ul. Jagiellońska 7
piłka nożna: sobota, 11.00-15.00

- Szkoła Podstawowa nr 30, ul. Kawęczyńska 2
piłka nożna: wtorek, 15.30-17.30
siatkówka: środa, 17.00-19.00

TRENING I RELAKS (1 kwietnia - 28 czerwca i 1 września - 30 listopada)

- Gimnazjum nr 30, ul. Szanajcy 17/19
piłka ręczna: poniedziałek, 14.40-16.40
siatkówka: wtorek, 15.30-17.30

koszykówka: czwartek, 15.30-17.30

- VII Ogród Jordanowski, ul. Namysłowska 21
rekreacja ruchowa + samoobrona: sobota, 15.00-19.00

nordic walking: niedziela, 15.00-19.00

AKTYWNY SENIOR (1 kwietnia - 28 czerwca i 1 września - 30 listopada)

- Szkoła Podstawowa nr 30, ul. Kawęczyńska 2
wtorek: 17.30-18.30, 18.30-19.30
środa: 17.00-18.00, 18.00-19.00

- Szkoła Podstawowa nr 258, ul. Brechta 8
wtorek: 16.00-17.00, 17.00-18.00

czwartek: 16.00-17.00, 17.00-18.00

- Szkoła Podstawowa nr 127, ul. Kowieńska 12/20
wtorek: 16.00-17.00, 17.00-18.00

czwartek: 16.00-17.00, 17.00-18.00

- VII Ogród Jordanowski, ul. Namysłowska 21
wtorek: 17.00-18.00, 18.00-19.00

czwartek: 17.00-18.00, 18.00-19.00

PRAGA PŁYWA (1 kwietnia - 31 lipca i 1 września - 18 grudnia)

- Basen WSM, ul. Kawęczyńska 36

wtorek, czwartek, piątek: 16.30-18.30